

27% firm oszukuje na minimalnej płacy godzinowej

8 sierpnia 2018

Co czwarty polski pracodawca w 2017 roku próbował złamać prawo w zakresie regulacji określających minimalne wynagrodzenie godzinowe – wynika z kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Pracy.

27 proc. przedsiębiorstw, w których pojawili się inspektorzy PIP próbowało wyzyskiwać swoich pracowników bardziej niż przyzwalała na to przepisy. W 2017 r. instytucja przeprowadziła 19,5 tys. kontroli, których celem była weryfikacja egzekwowalności przepisów o minimalnej stawce godzinowej. Przedmiotem kontroli było 17,5 tys. podmiotów gospodarczych, zatrudniających łącznie 2 mln pracowników. Wyniki pokazują skalę lekceważenia obowiązującego porządku prawnego oraz chorej żądzy zysku, której ofiarami padają zwykli ludzie.

Co ciekawe, w obronie pracodawców stanął związek zawodowy. Chodzi oczywiście o „Solidarność”. „Stawka godzinowa jest przestrzegana i nie mamy żadnych sygnałów, żeby były z tym jakieś problemy. Trudno jest określić, czy to skutek dobrej sytuacji na rynku pracy, czy skutecznych przepisów. Raczej to pierwsze, choć przepisy bardzo pomagają w ich egzekwowaniu. Niestety, Solidarność nie tworzy żadnych raportów w tej sprawie. Reagujemy raczej na sygnały, ale tych, jak mówiłem, nie mamy” – mówił w rozmowie z Polska Press Grupie Marek Lewandowski, rzecznik prasowy przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Fakty są jednak nieubłagane. Z raportu PIP wynika, że pracodawcy masowo zaniżali minimalną stawkę godzinową lub po prostu wynagrodzeń nie wypłacali. Powszechnym procederem odnotowanym w raporcie jest również utrudnianie ustalenia

liczby godzin wykonywania zlecenia lub świadczenia usługi zgodnie z zapisem umowy lub brak możliwości policzenia przepracowanych godzin w sytuacji, gdy nie określono sposobu ich wyliczania w umowie.

To jednak tylko część przewinień pracodawców. 8 proc. przedsiębiorców dopasowywało termin wypłaty w taki sposób, aby swobodnie obchodzić przepisy o minimalnej stawce godzinowej. W 4,8 proc. przypadków wynagrodzenie w umowie znajdowało się poniżej poziomu minimalnej stawki godzinowej, zostało zaniżone lub w ogóle nie zostało wypłacone. 1,3 proc. pracodawców miało problem ze znalezieniem dokumentów, do których archiwizacji obligują ich przepisy „Kodeksu pracy”. Najczęściej „ginęły” te papiery, które pozwoliłaby stwierdzić sposób potwierdzania liczby godzin przepracowanych przez zleceniobiorcę lub osobę świadczącą usługę.

Gdzie najczęściej łamano prawo? Największy rozmach przestępczość miała w sektorze edukacji i usług administrowania. Wiąże się to z tym, że pod tymi kategoriami znajdujemy m.in. agencje zatrudnienia i pracy tymczasowej biura, firmy turystyczne, ochroniarskie i sprzątające. Niedobrze sytuacja wygląda również w gałęzi transportowej, magazynowej, opiece zdrowotnej oraz społecznej.

Niektórzy pracodawcy przyznali, że świadomie łamali przepisy, inni tłumaczyli się brakiem wiedzy na temat obowiązujących przepisów. PIP po raz kolejny wykazał się bezradnością w wyciąganiu konsekwencji. Jedynie 292 osoby prawne zostały ukarane grzywną na łączną kwotę 371,3 tys. zł, zaś do sądów wpłynęło 101 wniosków o ukaranie. Oprócz tego zastosowano 258 środki oddziaływania wychowawczego, a także złożono do prokuratury dwa zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Udzielono też upomnień.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu